Biskup Solecki będzie celebrować osobiście, jeżeli mu na to zdrowie pozwoli.

Kazanie wypowie ks. prof. Dr. Łabuda. Chór Towarzystwa muzycznego odśpiewa mszę koronacyjną Cherubiniego.

O godzinie 3. po południu nabożeństwo w domu modlitwy postępowych izraelitów.

O godzinie 4. po południu zebrania towarzyskie w sali ratuszowej, w sali Tow. dram. pod „Opatrznością,“ w sali Stowarz. „Gwiazda,“ na których wygłoszone zostaną odczyty. Odczytany zostanie tekst konstytucyi 3. maja. W sali ratuszowej wygłosi odczyt ks. Dr. Trznadel „O Konstytucyi 3. maja,“ a chór mięszany Towarz. muz. odśpiewa „Polonez koronacyjny Kurpińskiego.“ W sali pod „Opatrznością“ wygłosi odczyt ks. Dr. Galant, w sali stow. „Gwiazdy“ p. Dr. Tarnawski.

O godzinie w pół do 6 tej po południu odsłonięcie kamienia pamiątkowego na Zamku.

O godzinie w pół do 8mej uroczyste przedstawienie amatorskie Przemyskiego Towarzystwa dramatycznego w sali na Zamku. Odegranym zostanie „Bolesławity“ obraz historyczny w 5 aktach p. t. „Trzeci maja“. Przedstawienie uroczyste.

Komitet rozda zakupione na ten cel broszury, obrazy i medale.

Wstęp na zebrania towarzyskie za zaproszeniami, o które postarać się można u sekreterza magistratu p. Dobrzańskiego, u pp. Doskowskiego i spki, u członków komitetu wykonawczego i w biurze informacyjnem, które komitet na piątek i sobotę (1. i 2. maja) urządza w księgarni p. Jelenia. Bilety do teatru wydaje jedynie handel pp. Doskowskiego i spk.

Sklepy w dniu 3. maja będą zamknięte. Stroje świąteczne, ile możności narodowe.

Nad porządkiem czuwać będzie w czasie illuminacyi zorganizowana w tym celu straż obywatelska, która otrzyma odpowiedne odznaki; do straży można się zapisywać w czwartek, piątek i sobotę w biurze sekretarza magistratu i u p. Jelenia.

Jarosławski komitet obchodu 100letniej rocznicy konstytucyi 3. maja 1791 ogłasza następujący program obchodu uroczystości tej w Jarosławiu:

Dnia 2. Maja 1891 o godzinie 10 przed południem solenne nabożeństwo w synagodze z odpowiedniem przemówieniem, zaś o godzinie 8ej wieczorem odbędzie się w kasynie miejskim wieczorek muzykalno wokalny.

Dnia 3. Maja 1891 rano pobudka muzyki strażackiej, o godzinie 10 przed południem uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym rzymsko katolickim z odpowiedniem kazaniem, o godzinie 12tej w południe w sali Rady miejskiej odczyt „o konstytucyi 3. maja 1891“, wieczorem zaś powszechna illuminacya. —

Sklepy przez cały dzień 3 maja będą zamknięte.

Jaworów. Dnia 3. maja 1891 jako w dniu stuletniej rocznicy Konstytucyi 3go maja 1791 odprawi się u nas w Jaworowie uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym rzym. kat., które celebrować będzie ks. proboszcz Furzański a ks. Oberc mieć będzie stosowne okolicznościowe kazanie; następnie odbędzie się solenne nabożeństwo w cerkwi tutejszej obrządku gr. kat. które odprawi ks. kanonik Lewicki — wieczór zaś mieć będzie odczyt sekretarz rady powiatowej p. Krischke.

KRONIKA.

Przemyśl, d. 2. maja 1891.

Do pp. kupców i przemysłowców. W myśl uchwały walnego zgromadzenia kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie, które się odbyło dnia 28. kwietnia b. r., wzywamy szanownych członków Towarzystwa, oraz upraszamy wszystkich w ogóle kupców i przemysłowców w całym kraju, aby w dniu 3. maja b. r., celem uczczenia stuletniej rocznicy konstytucyi 3. maja, wszystkie sklepy, fabryki i lokale przemysłowe mieli zamknięte, personal pomocniczy na ten dzień święta narodowego zupełnie uwolnili i jaknajliczniejszy wzięli udział w miejscowych obchodach tej uroczystości.

Główny Zarząd krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie.

W kościele zarezerwowane są stalle po lewej stronie od głównego wejścia; w presbiteryum dla reprezentacyj.

W ratuszu zagai popołudniowe zebranie towarzyskie burmistrz p. Dr. Dworski w sali pod „Opatrznością“ wicemarszałek Rady powiatowej p. Dr. W. Czaykowski, w „Gwieździe“ obywatel p. J. Jarolim, zaś przy położeniu kamienia pamiątkowego na Zamku przemówi p. Dr. F. Doliński.

Medal pamiątkowy dla uczczenia stuletniej rocznicy uchwalenia konstytucyi 3. maja wybił bronzownik przemyski p. Stupnicki. Jedna strona przedstawia herb Polski, na drugiej umieszczony napis: „Na pamiątkę setnej rocznicy Konstytucyi 3. maja. Wdzięczna potomność 3. maja 1891.“ Pomysł wybicia medalu znajdujemy odpowiednim. Cena tej pamiątki jest przystępną. Medale posrebrzane kosztować będą 30 ct., zaś oksydowane 55 ct. i służyć mogą jako breloki. Do nabycia w handlach pp. Doskowskiego i ski. tudzież Janowskiego i Strzyżowskiego.

Maj tym razem, wetując nam kwiecień, rozpoczął się tak, jak tego wymaga jego nazwa i przez poetów sławiona cnota. Powietrze śliczne, ciepłe, prawdziwie wiosenne.

Nabożeństwo majowe rozpoczęło się z dniem 30. kwietnia

Orkiestry wojskowe powitały dźwiękami słoneczny poranek 1. maja, przeciągając od wczesnej godziny po ulicach miasta. Za orkiestrami postępował liczny zastęp melomanów lubujących się w bezpłatnych produkcyach muzycznych.

P. Fritsche inicyator założenia Towarzystwa ku upiększeniu miasta, przybył na dwa miesiące do Przemyśla celem pobudzenia ruchu w Towarzystwie, które od czasu jak p. Fritsche opuścił miasto, żadnych nie daje oznak życia. Prezesem Towarzystwa ku upiększenia miasta jest p. Dr. T. Dworski.

W hotelu „Victoria“ koncertować będzie w niedzielę dnia 3. maja kapela wojskowa 10. pułku piechoty.

„Grand Hotel“ własność p. K. Zakrzewskiego, położony przy ulicy Wyjazdowej, w bezpośredniem sąsiedztwie dworca kolejowego, został otwarty z dniem 1. b. m.

Otrzymujemy następujące pismo: „Szanowna Redakcyo! Upraszam o łaskawe sprostowanie słów: „W handlu Strzyżowskiego i spi“ zamieszczonych w ogłoszeniu „Medal pamiątkowy (Nr. 35, z dnia 30 kwietnia 1891 r.) w handlu Janowskiego i Strzyżowskiego“, gdyż firma w niniejszem ogłoszeniu przytoczona nie egzestuje.

W zastępstwie nieobecnego szwagra Janowskiego z głębokim szacunkiem *Fr. Ksawery Szwed.*

W labiryncie (list wystosowany do Redakcyi) „Dnia 30. z. m. około godziny 10 wieczorem schodząc ze Zamku na ulicę Ptasią, wskutek ciemności jaka zaległa ową nieoświetloną część ulicy u podnuża góry zamkowej od strony północnej, o mało że życiem nie przepłaciłem, albowiem tak silnie uderzyłem się głową w parkan, iż dostawszy zawrotu runąłem na ziemię, gdzie dopiero po kilkokwandransowej bezprzytomności, ocuciwszy się, byłem w stanie przy pomocy pewnego szeregowca, który zdążając ową stroną na moje wołanie pospieszył mi z pomocą — zawlec się do rynku.

Zwracam się tedy do świetnego magistratu, czyliby nie raczył, jaką zbytnią lampką i ową część ulicy obdarzyć, z umieszczeniem miej więcej obok realności p. Błażkiewicza, by również i tamtejszym mieszkańcom służyła jako nić Aryadny, by nie potrzebowali błądzić tak jak ja z narażeniem życia po labiryncie“.

Osieł magistracki. Inwentarz żywy miasta Przemyśla został pomnożony o jednego osła. Potulne zwierzę wysłano na Zamek, gdzie z iście oślim uporem wozi wodę i różne ciężary, wierzgając, kiedy wedle jego widzenia wóz zbytnio naładowano. Opiekę nad osłem magistrackim oddano drogowemu komisarzowi mejskiemu p. Krzyżewskiemu.

Zdradziły go powidło i bryndza. Szeregowiec 24. pp. załogującego w barakach na Zasaniu, znęcony widokiem drobnej monety w szufladce kantyniarza, postanowił dobrać się do niej. W nocy, posługując się bagnetem, podważył okno, odgiął kratę i wszedł do kantyny, gdzie rozbiwszy szufladę zabrał z niej monetę zdawkową w kwocie około 40 zł. Skarb miedziany i srebrny zawinął w chustkę i powrócił tą samą drogą, którą wszedł, do koszar. W ciemnościach nie spostrzegł jednak, że wchodząc przez wyważone okno do kantyny, jedną nogą wlazł w faskę napełnioną powidłem zaś drugą nogą w pełuą dzierzę bryndzy. Gdy nazajutrz kantyniarz spostrzegł ubytek pieniędzy, przedsięwzięto natychminst rewizyę w koszarach a po powidle i bryndzy pozostałych na obuwiu sprawcy, wykryto złodzieja, który wypiera się dotąd czelnie, jakoby on okradł kantyniarza.

Dwa przejechania. W dniu 1. maja br. odznaczyli się znów nasi batożnicy. Fiakier Nr. 9 przejechał o godzinie 10 przed południem na Zasaniu przedmieszczankę, która tak poważne odniosła uszkodzenie, iż po południu dysponowano ją na śmierć.

Między godziną 12 a 1 z południa przejechał zaś fiakier inny obywatela z Pruchnika na „Bramie“ i uszkodził mu klatkę piersiową. Ponieważ nie było stójkowego na „Bramie“ zaciął woźnica konie i umknął bezkarnie.

Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszenie zarządu zakładu kąpielowego w Rymanowie umieszczone w kolumnie inseratowej i na anons zegarmistrza p. L. Bojarskiego.

Przewodnik po Przemyślu. Znany w kraju naszym ze swej dobrej sławy, drukarz przemyski, p. Stanisław Ferdynand Piątkiewicz, wydał własnym nakładem sporą broszurę p. t.: „Przewodnik po Przemyślu i jego okolicach z planem miasta i dodatkiem informacyjnym.“ — Właśnie mamy pod ręką pierwszą tego rodzaju książeczkę i otwarcie wyznajemy, że nie zawiódł p. Piątkiewicz nadziei naszych, jakie w nim pokładaliśmy.

Książeczka rzeczona w formacie 8-ki, liczy kilkadziesiąt kartek druku na pięknym welinowym papierze i jest tak pod względem treści jakoteż formy i zewnętrznego wyglądu bardzo miłą niespodzianką dla każdego Przemyślanina. Całość podzielona jest na kilka części, i tak: we wstępie znajduje się dokładny i treściwy opis naszego grodu; — dalej następuje historyczny opis Krasiczyna, Medyki, Orzechowiec, następnie wykaz ulic, władz rządowych cywilnych, wojskowych, autonomicznych w Przemyślu, tudzież adresy lekarzy, adwokatów, stowarzyszeń, zakładów finansowych, przemysłowych itd. Podano również rozkład jazdy kolei Karola Ludwika i państwowej i plan teatru letniego na Zamku. — Potem następują inseraty i ogłoszenia przemysłowców. Na końcu jest dokładny i szczegółowy plan miasta, wykonany w słynnym zakładzie Angerera i Göschla we Wiedniu. Egzemplarz kosztuje tylko 20 ct. — Nie wątpimy, że „Przewodnik po Przemyślu“ znajdzie sie w ręku każdego mieszkańca i że młodzież szkolna, pobierająca tu nauki, skorzysta ze sposobności, by się zaopatrzyć w książeczkę, przypominającą jej San, Budy, Zamek, Trzy krzyże itd.

Policyanci miejscy otrzymali kapelusze za usilnem staraniem p. Maszczykowskiego, który za przykładem Wiednia chce ich koniecznie przerobić na „żandarmeryę autonomiczną.“

Barbara Ubryk, która przebywała w zakładzie dla chorych umysłowych od roku 1869, umarła tymi dniami.

Wierszyk na czasie. *Dziennik Polski* zamieszcza następujący wiersz Rodocia.

Gdy sądzono Kobrynową...

Gdy sądzono Kobrynową
I jej skandaliczne życie,
Zapytywałem surowo,
Dlaczego to mianowicie,
  Podczas gdy toczą się sprawy,
  Z których brud kapie — niestety! —
  Tłum, co się ciśnie ciekawy,
  Składają głównie — kobiety?
Czemu, gdy ich aureolą
Rumieniec wstydu na twarzy,
One widowisko wolą,
Gdzie bezwstyd z zbrodnią się waży?
  Na to moje zapytanie,
  Rzekł mi praktyk doświadczony:
  Bierzesz pan, kochany panie,
  Rzecz ze zbyt tragicznej strony.
Tłum kobiet, który się tłoczy
Na skandal — nie sądźmy srogo:
Te bowiem — spojrz pan im w oczy —
Już się rumienić nie mogą.

Jarosław 29. kwietnia. Wczoraj odbyły się u nas wybory do Rady powiatowej z kuryi mniejszych posiadłości i okazały naprzód, jak dalece włościanie interesują się Radą powiatową, skoro na 246 uprawnionych głosowało 232; następnie, jak zręczną jest agitacya ruska, skoro zużytkowała dla siebie wszystkie żywioły. Były dwie listy: jedna (biała) powstała z porozumienia się poważnych osób w powiecie; druga (żółta), która wypłynęła w ostatniej chwili z rąk przywódzców partyi ruskiej i z wyjątkiem jednej osoby w całości się utrzymała.

Z grona właścicieli większych posiadłości w powiecie wybrani zostali jedynie i to jednogłośnie pp. Wacław Marynowski, wiceprezes dotychczasowej Rady, i Władysław hr. Koziebrodzki właściciel Chłopic (ponieważ byli na obu listach), inne kandydatury upadły i dopiero przy ściślejszym wyborze, wbrew liście żółtej, przeszedł Stefan hr. Zamojski, dotychczasowy prezes Rady. Reszta zaś wybranych członków, z wyjątkiem ks. Pasieczyńskiego, są to ludzie nowi, przeważnie Rusini.

Wybory te o tyle mają pewną doniosłość, że dają niejako przedsmak wyborów do Rady państwa, które nastąpią u nas w skutek powołania naszego dotychczasowego posła Jerzego ks. Czartoryskiego do izby panów. — Pomiędzy Rusinami agitacya już jest silnie rozwiniętą. Jedną z najpopularniejszych niezawodnie osób w powiecie i to wśród włościan jest Władysław hr. Koziebrodzki; wybór jego byłby w każdym razie najłatwiejszym do przeprowadzenia, ale, jak słychać, stanowczo wzbrania się on przyjąć kandydaturę. Podniesioną jest również kandydatura p. Władysława Górskiego z Kaszyc i ks. Leona Pastora z Radymna.

Strajk przed 3000 lat. Głośny włoski egiptjolog p. Maspero, który wiele lat spędził w Egipcie i wniknął w tajniki piramid, egipskich grobów i papyrusów, wydał w tych dniach niezmiernie ważne dla archeologów Lettere storiche, w których czytamy opis zajścia przed 30 wiekami w starożytnym Egipcie, gdzie robotników najmowano miesięcznie i płacono im żywnością. „D. 10. owego miesiąca — pisze p. Maspero — mularze, używani do budowania świątyni, opuścili, hałasując, zaczęte roboty i zasiedli dokoła w jej wnętrzu, wołając w niebogłosy: Głodniśmy, a tu musimy jeszcze osiemnaście dni czekać na płacę! Narzekali na płatników, że ich okradają, dając im tylko połowę przeznaczonych dla nich wiktuałów, a płatnicy odpowiadali na to, że żrą zanadto i na początku miesiąca spożywają wszystkie prowizye, tak, że dobrze przed jego końcem nie mają już co jeść. Jednak po rokowaniach z przedstawicielami władzy, robotnicy wrócili do pracy wskutek danego im słowa, że król zawiadomiony zostanie o ich żądaniach. W rzeczy samej we dwa dni potem Faraon przybył sam do budującej się świątyni i wypytawszy się szczegółowo o wszystkiem, kazał rozdawać pracującym nowe racye. Przez jakiś czas spokój panował, ale niedługo, prowizye wyczerpały się na nowo i nieukontentowanie zapanowało powtórnie między murarzami, którzy zaprzestali robót 16. 17. i 18. następnego miesiąca. Dnia zaś 19. starali się nawet opuścić zagrodę świątyni, ale dozorca zapobiegł był z góry takiej zachciance. Pozostawali zatem w bezczynności przez dzień ten cały, ale nazajutrz po nowych a próżnych prośbach, zaniesionych do zawiadowcy robót, udali się tłumnie do pałacu wielkorządcy. Po długich certacyach żądaniom ich w części stało się zadość.“

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Henryk Słotwiński.

L. 207/91.

OGŁOSZENIE.

Walne zgromadzenie

dawców pracy, urzędników przemysłowych i robotników

celem

wyboru reprezentantów i delegatów

powiatowej kasy dla chorych w Przemyślu

na dalszy dwuletni okres urzędowania to jest od 1. sierpnia 1891 do 31. lipca 1893 odbędzie się w niedzielę dnia 10. maja 1891 o godzinie 3 po południu w wielkiej sali magistratualnej.

Z Zarządu powiatowej kasy dla chorych.

Przemyśl, dnia 29. kwietnia 1891.

Sekretarz: **Z. Kalicki.** Przewodniczący: **Emil Zollner.**